

# Andrzej Stawarz

---

## Muzeum Niepodległości w Warszawie na jubileusz 15-lecia działalności

---

Niepodległość i Pamięć 13/1 (22), 5-15

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Andrzej Stawarz**  
Warszawa

## **Muzeum Niepodległości w Warszawie – refleksje na jubileusz 15-lecia działalności**

W roku 2005 upłynęło 15 lat od utworzenia i rozpoczęcia pracy przez Muzeum Niepodległości, które powstało u zarania III Rzeczypospolitej i rozwija się w warunkach nowej rzeczywistości. Ostatnia dekada XX wieku, jak i lata początkujące XXI stulecie, to zarówno czas kształtowania nowoczesnej świadomości historycznej, jak i formowania w nowej sytuacji polskich instytucji kultury. Zmiany po 1989 roku mają niezwykle doniosły charakter, warunkując współczesne i przyszłe kierunki naszego życia społecznego, zapewne nie pozostaną też bez istotnego wpływu na tożsamość narodową, kształt państwa, stosunek społeczeństwa do idei niepodległości i suwerenności. Trzeba przy tym podkreślić, iż instytucje kultury natrafiły w ciągu ostatnich kilkunastu lat na wiele ograniczeń i niebezpieczeństw, utrudniających właściwe funkcjonowanie w warunkach liberalizacji życia ekonomicznego, społecznego oraz w związku z postępującą komercjalizacją, która w znacznie szerszym zakresie niż przed 1989 rokiem zaczęła obejmować sferę kultury. W niniejszym szkicu podejmuję próbę spojrzenia na rolę, jaką odgrywa i ma do odegrania jedna ze współczesnych instytucji muzealnych: placówka tak wyjątkowa jak Muzeum Niepodległości. Poniżej pragnę podzielić się z Czytelnikami wieloma refleksjami w tej mierze, które wypływają z moich osobistych doświadczeń w kierowaniu Muzeum Niepodległości. Nie będą to rzecz jasna uwagi odnoszące się do menedżerskiego traktowania kultury (dziś dyrektor każdej instytucji kultury stosuje nowe metody działania związane z zarządzaniem, marketingiem, promocją czy pozyskiwaniem dodatkowych środków na działalność), ale najściślej związane z koncepcjami działalności merytorycznej muzeum, które przede wszystkim stanowi swoisty obszar dokumentowania i upowszechniania w społeczeństwie wiedzy historycznej, idei oraz wartości związanych z niepodległym, suwerennym bytem Polski oraz kształtowaniem się naszej świadomości narodowej.

Na początek trzeba stwierdzić, iż z całą pewnością niepodległość, wpisana w nazwę naszego Muzeum, nie jest li tylko przedmiotem działań czysto muzealnych, bowiem nie jest wartością, ideą czy bytem realnym, które należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach historycznych. Bowiem okazało się, iż niepodległość po 1989 roku jest postrzegana przez znaczną część naszego społeczeństwa jako stan naturalny, wręcz jako warunek sine qua non normalnego funkcjonowania narodu i państwa we współczesnym świecie. Istnieje jednak poważna obawa, iż nastąpił wyraźny rozróż między istotnymi działaniami politycznymi związanymi z zabezpieczeniem niepodległego bytu (przy nieuchronnym ograniczeniu suwerenności) państwa poprzez wejście Polski do

NATO, zacieśnienie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi A.P. oraz akcesję do Unii Europejskiej, a stworzeniem podstawowych warunków dla funkcjonowania społeczeństwa polskiego w kierunku umacniania niepodległości, m.in. poprzez kształtowanie nowoczesnego patriotyzmu (tj. takiego, u podstaw którego leży eliminowanie kosmopolityzmu, szowinizmu, ksenofobii, promowanie działalności na rzecz wspólnego dobra, umacnianie ducha narodowego, budowanie pozytywnego wizerunku Polski „godnej szacunku w świecie”). Wobec powyższego najkrócej można powiedzieć tak – niepodległość, to nie dar, który otrzymaliśmy szczęśliwym trafem i na zawsze, i z którym możemy robić, co się komu podoba; ale przede wszystkim wielkie zadanie narodowe, wymagające od każdego z nas (na każdym stanowisku pracy i twórczości) codziennego, wytrwałego trudu i dbałości o dobro wspólne; zarazem nie wyrzekanie się polskości, czyli naszej tożsamości narodowej, stałe przywiązywanie istotnej wagi do wartości humanistycznych, systematyczne promowanie otwartości kulturowej<sup>1</sup>. Z kolei te najważniejsze wyzwania, jakie stanęły także i przed nami na przełomie II i III Tysiąclecia zostały dokładnie nazwane: globalizacja (ma ona zarówno złe, jak i dobre strony), unifikacja cywilizacyjna, integracja europejska, rozwój społeczeństwa informatycznego, terroryzm. Obecność wielu zjawisk w różnym czasie i nasileniu zapewne będzie wpływać na redefinicję suwerenności państwowej i narodowej, kształtowanie tożsamości narodowej, ale i ograniczanie czy wręcz zanik tożsamości społeczno-kulturowych (lokalnych, etnicznych, regionalnych itp.). Niewątpliwie wielkim wyzwaniem dla Polski i Polaków, związanym z naszym pełnoprawnym uczestnictwem w Unii Europejskiej, jest dążenie do w miarę szybkiego i wydatnego zmniejszenia dystansu cywilizacyjnego, jaki nas od dawna dzieli w stosunku do Europy Zachodniej, a może nawet jego zlikwidowanie w perspektywie życia kilku następnych pokoleń.

Biorąc pod uwagę złożoną sytuację współczesnego świata, bardzo poważnie winniśmy (jako społeczeństwo) rozważyć przede wszystkim konieczność zmiany paradygmatu myślenia o świecie i jego przyszłości. Ów nowy paradygmat winien być oparty na wiedzy (i to bardzo wszechstronnej) przy jednoczesnym zachowaniu harmonii między trzema głównymi elementami rzeczywistości: kulturą, ekologią i technologią<sup>2</sup>. Sytuacja dzisiejsza naszej Ojczyzny pokazuje dobitnie, iż jest to wielce skomplikowane i trudne zadanie, zaś stawianie ekonomii zdecydowanie na pierwszym miejscu jednak nie powinno przesłaniać potrzeby budowania nowej wizji Polski suwerennej, kraju mającego wielkie szanse na innowacyjne podejście do równorzędnie traktowanych sfer kształtujących jakość życia wszystkich społeczeństw: kultury – ekologii – technologii. I nie jest prawdą, że to tylko my, Polacy, mamy się uczyć od innych. Potrafimy rozwiązywać wiele problemów sami, w wielu sprawach dysponujemy doświadczeniem, osiągnięciami i stosownymi wzorcami, z pewnością winniśmy polskimi sukcesami w tej materii dzielić się z innymi. Nie ulega wątpliwości, iż niepodległa Polska i polskość wnoszą do integrującej się Europy bardzo wiele istotnych wartości, w tym wartości chrześcijańskie, ocalone

1 W tej jakże ważnej kwestii ciekawą i inspirującą do wielu dalszych przemyśleń analizę przeprowadził podczas VII Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury prof. dr Andrzej Tyszka (referat pt. *Kształtowanie ducha i postawy polskości u progu XXI wieku*, [w:] *Być narodowi pożytecznym*, pod red. A. J. Omelaniuka, Gorzów Wlkp. - Wrocław 2002, s. 37-56).

2 W tym zakresie bardzo interesujący projekt przedstawił podczas jednej z konferencji u prof. dr. hab. Janusza Kuczyńskiego na Uniwersytecie Warszawskim w 2004 r. Wojciech Brzozowicz („Human European Future”).

imponderabilia<sup>3</sup>, (choć od wielu lat coraz bardziej deprecjonowane przez wcale już niemal środowiska ludzi, dla których kult wartości materialnych zdaje się niemal całkowicie przesłaniać wszelkie inne wartości, takie jak godność, honor, itp., i którzy odzęgnają się od postaw patriotycznych, okazywania uczuć narodowych), umiłowanie wolności, solidaryzm społeczny, etos walki „za waszą i naszą wolność”, etc. Co więcej, Polacy pokazali światu i Europie – jak poprzez kultywowanie wartości duchowych i rozwijanie własnej kultury (literatura, sztuka, muzyka) ocala się i umacnia ducha narodu, tożsamość narodową, a nawet tworzy w warunkach długotrwałej i trudnej do zniesienia niewoli kulturę, która definiuje naród, przenosi istotne wartości z pokolenia na pokolenie, a zarazem staje się atrakcyjną dla wielu obcych przybyszów i stopniowo wzbogaca też kulturę powszechną. By nie być uznanym za przedstawiciela nurtu lansującego megalomanię narodową pozwolę sobie przytoczyć słowa znakomitego japońskiego filozofa Daisaku Ikedy ze wstępu do wydania polskiego świetnej książki, która powstała w wyniku dialogu tegoż autora z wybitnym europejskim myślicielem Arnoldem Toynbee: (...) *Polska dzisiaj rozwija się i jest liderem reform, ale jej geopolityczne miejsce skazało ją na cierpienia tragicznej historii. Jednakże dobrą stroną tej historii jest to, że trudności zahartowały ducha polskiego narodu, pozwalając mu stworzyć tradycję kulturową, która wniosła wielki wkład do cywilizacji ogólnoludzkiej. Wielkie próby i doświadczenia, przez jakie przeszli Polacy, mogą być bardzo pouczającą lekcją dla narodów całego świata (...)*<sup>4</sup>.

Rozważając rolę, jaką odgrywa Muzeum Niepodległości w działaniach na rzecz niepodległości, patriotyzmu i polskości, należy przede wszystkim widzieć znaczenie najbardziej wartościowych tradycji historycznych i doświadczeń, z odniesieniem ich do współczesnej sytuacji państwa i narodu, jak i w perspektywie kształtowania życia narodowego przyszłych pokoleń. Dzieło służby dla narodu nasza placówka zapoczątkowała w końcu stycznia 1990 roku, kilka miesięcy po narodzinach III Rzeczypospolitej. W owym roku ukształtowane zostały główne założenia koncepcji działalności nowego muzeum, które siłą rzeczy musiało stać się placówką chroniącą pamiętki dokumentujące polski czyn niepodległościowy od schyłku XVIII wieku po czasy najnowsze, kiedy mieliśmy do czynienia z transformacją ustrojową i Polska rozpoczęła swój marsz do wolności i demokracji. Jednak instytucja muzealna skupiająca się niemal wyłącznie na tego rodzaju pracy z góry skazuje się na rolę swoistego pomnika symbolizującego ofiarą, heroiczną, ale jednak w przeważającej mierze martyrologiczną przeszłość narodu. Tymczasem należało określić konieczne w nowych warunkach kierunki działania, które nie tylko byłyby sprzyjające dla wspomagania procesu edukacji historycznej jako takiej, ale powinny wspierać tak zaniebane i wypaczone w poprzednim okresie wychowanie patriotyczne, co nie pozostało bez wpływu na zmiany świadomościowe kilku kolejnych pokoleń. Niebawem miało się okazać, iż liberalizacja życia społecznego i gospodarczego, komercjalizacja większości sfer działalności, pociągnęły za sobą w obrębie wielu grup społecznych deprecjację wielu wartości duchowych, nadużywanie wolności, zanik autorytetów, czy wręcz w niektórych

3 W pełni doceniamy te wartości – jak pokazała to historia naszego narodu w XVIII, XIX i XX w. – gdy tracimy wolność i na nowo podejmujemy trud jej odzyskania. W dzisiejszych czasach najlepiej docenia się owe wartości dopiero z perspektywy dłuższej nieobecności w kraju, z dala od ojczyzny (chyba, że jest się kosmopolitą). Por. H. Skolimowski, *Uniwersalne wartości etosu polskiego*. [w:] *Oblicza polskości*, pod red. A. Kłoskowskiej, Warszawa 1990, s. 136-151. O roli wartości chrześcijańskich we współczesności patrz: ks. H. Skorowski, *Moja Europa? Refleksje nad kulturowym wymiarem integracji europejskiej*, Warszawa 2005, s. 87-107.

4 D. Ikeda, A. Toynbee, *Wybierz życie. Dialog o ludzkiej przyszłości*, Warszawa 1999, s. 4-5.

środkach społecznych zdecydowały o zatraceniu polskich tradycji, w tym także dziedzictwa niepodległościowo-patriotycznego.

Określenie w miarę wyrazistej koncepcji, czytelnej dla odbiorców i uczestników kultury, w przypadku tak szczególnej instytucji muzealnej okazało się w tych warunkach zadaniem wcale niełatwym. Zasadniczo trzy zasady ukonstytuowały główne kierunki pracy: 1) podjęcie współpracy i stopniowe umacnianie więzi z pokoleniem kombatanów i weteranów walk o wolność Polski; 2) ukierunkowanie głównych form działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej przede wszystkim na młode pokolenie; w rezultacie miało to dać szansę odtworzenia mocno nadwątlonej w okresie PRL-u „sztafety pokoleń”, między pokoleniem dziadków i ich wnuków czy prawnuków, bowiem pokolenie średnie w zmienionych warunkach społeczno-ekonomicznych było zajęte niemal wyłącznie codziennym zabieganiem o zapewnienie podstaw bytu, mało lub nieskutecznie zajmując się wychowywaniem dzieci; 3) nie wiązanie ideologiczne muzeum z żadnym współczesnym nurtem działalności politycznej, jako że uznaje się niepodległość za dobro, wartość całego narodu, natomiast o wolną i suwerenną Ojczyznę walczyły pokolenia Polaków, zaś nurtów politycznych związanych z ideą niepodległości było wiele.

Program działalności Muzeum Niepodległości jest od samego początku istnienia placówki wieku kształtowany i modyfikowany wraz z powiększaniem zbiorów, tworzeniem nowych kolekcji (a przez to poszerzaniem zakresu zainteresowania poznawczego, jak i popularyzacji)<sup>5</sup>, pozyskiwaniem do współpracy kolejnych środowisk, organizacji, stowarzyszeń, dla których tradycje niepodległościowe (podkreślam raz jeszcze – wiążące się z wieloma różnymi nurtami społeczno-politycznymi) przedstawiają niezbywalną wartość, stanowiąc zarazem podwalinę wspomnianej już tutaj wcześniej „sztafety pokoleń” służącej przekazywaniu wiedzy historycznej i wzmacnianiu procesu wychowania patriotycznego. Przykładowo można wymienić wzorcowe sytuacje spotkań międzypokoleniowych podczas wystaw: „Kamyk na szańcu” (Rzecz o Aleksandrze Kamińskim i bohaterach powieści „Kamienie na szańcu”), „Warszawska Zawisza – najmłodszy żołnierz Armii Krajowej”; „Sybiracy 1940-1956”. Młodzi widzowie poznawali w ramach tych wystaw wojenną, obozową czy łagrową przeszłość nie tylko oglądając pamiątki, fotografie i dokumenty oraz słuchając komentarza historyka, lecz mieli możliwość bezpośredniego spotkania się i porozmawiania z uczestnikami i bohaterami wydarzeń sprzed kilkadziesiąt lat, bohaterami, którzy w czasie wojny mieli mniej więcej tyle samo lat, co dzisiejsi młodzi widzowie zwiedzający daną ekspozycję. To wręcz wymarzona dla współczesnego muzeum sytuacja, która jednak zdarza się, niestety, coraz rzadziej, tak że w większości tego typu wystaw posiłkujemy się przede wszystkim odtwarzaniem filmowych zapisów dokumentalnych, prelekcjami znakomitych historyków oraz programami literacko-dokumentalnymi z udziałem zawodowych aktorów. Przez pierwsze lata naszej pracy wykształcił się dzięki temu nowy typ muzealnej lekcji historii, w ramach której zostały połączone i zharmonizowane elementy przekazu bezpośredniego (prelekcja historyka, czasem osobista relacja uczestnika wydarzeń, inscenizacja parateatralna) z audio-wizualnymi

5 Szeroką charakterystykę działalności muzeum znajdzie Czytelnik w opracowaniu: *10-lecie Muzeum Niepodległości w Warszawie 1990-2000. Księga pamiątkowa*, red. A. Stawarz, Warszawa 2000. Dane kronikarskie o głównych działaniach muzeum w latach 2000/2001 – 2003 zostały opublikowane w kolejnych numerach czasopisma „Niepodległość i Pamięć” (nry 17, 18, 19, 20).

(wystawa i obraz filmowy, przeźrocza)<sup>6</sup>. Obecnie podejmuje się próby wykorzystania w działaniach edukacyjnych i popularyzatorskich możliwości komputera i odpowiednich programów, niemniej w sytuacji tak swoistej instytucji jak muzeum trzeba mieć na uwadze to, iż nawet najlepsza i najciekawsza prezentacja multimedialna nie zastąpi dotychczasowych, charakterystycznych dla placówki muzealnej form upowszechniania wiedzy o przeszłości.

W minionym 15-leciu działania wystawiennicze i edukacyjne (popularyzatorskie) skupione zostały na kilku podstawowych sferach zagadnień. Oto one: symbolika narodowa (znaki tożsamości), obchody rocznic i świąt narodowych (koncentrowanie się na imponderabiliach i przypominaniu najistotniejszych dla narodu wydarzeń), biografie wielkich Polaków (znanych, ale też wielu zapomnianych) – działaczy niepodległościowych, polityków, wojskowych, twórców kultury narodowej, naukowców. Upamiętnianiu tradycji historycznych, czynu wolnościowego, działalności wielu postaci służą często organizowane spotkania i wieczory, którym nadaje się w muzeum niejednokrotnie uroczysty charakter (bynajmniej jednak nie typowo akademijny!); na salę wprowadzane są sztandary wojskowe bądź też organizacje kultywujących tradycje niepodległościowe (np. kombatanckich, harcerskich i in.); obecni są przedstawiciele wojska w mundurach, zaś niekiedy też przedstawiciele organizacji społecznych w swoich uniformach; po części oficjalnej następuje część artystyczna (znani aktorzy i pieśniarze, orkiestry wojskowe, chóry, instrumentalści). Wiele spotkań tego typu wiąże się z rocznicami powstań narodowych; a także przybliżane są biografie wybitnych, ale i czasem mniej znanych bojowników, przywódców, działaczy niepodległościowych. W szczególności dużym zainteresowaniem publiczności cieszą się cykle spotkań: „W marszu do niepodległości” pod redakcją Zbigniewa Mierzwińskiego; „Wieczór pamięci” pod redakcją Jacka Z. Sawickiego, „Być Polakiem” pod redakcją Andrzeja Stawarza, Zbigniewa Zielińskiego oraz Zbigniewa Mierzwińskiego. W działaniach Muzeum Niepodległości jest też miejsce na prezentowanie wiedzy i otwarte dyskusje o roli tradycji niepodległościowych we współczesnym życiu społecznym – niejednokrotnie czyni się to na przykładzie konkretnych regionów i małych ojczyzn, częstokroć także w kontekście dziedzictwa kulturowego<sup>7</sup>. Muzeum organizuje też od początku swej działalności konferencje naukowe i sesje popularnonaukowe. Tutaj godzi się podkreślić, iż do tradycji naszej placówki weszły już doroczne sesje poświęcone osobie marszałka Józefa Piłsudskiego, organizowane zwykle w marcu („W dniu Imienin Marszałka”) lub w maju – w kolejne rocznice śmierci, a od kilku lat sesje i spotkania poświęcone drugiemu z wybitnych twórców II Rzeczypospolitej – Romanowi Dmowskiemu. Muzeum nie stroni od konferencji organizowanych w związku z istotnymi rocznicami (np. dotyczącymi wybitnych bojowników i działaczy ruchu niepodległościowego, powstań narodowych, odzyskania niepodległości, walki Polaków w II wojnie światowej itp.) czy też stara się

6 Największym zainteresowaniem szkół cieszą się od kilku lat tematy lekcji muzealnych: „Ustanowienie i upadek Konstytucji 3-Maja”, „Powstanie styczniowe”, „Więźniowie X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej – bojownicy niepodległości”, „Józef Piłsudski”, „Odzyskanie niepodległości w 1918 r.”, „Sybiracy 1940-1956”. Systematycznie lista ta jest powiększana. Ostatnio spore zainteresowanie młodzieży szkolnej wzbudziła wystawa przygotowana przez Instytut Pamięi Narodowej o metodach działania resortu „bezpieki” w latach 1944-1956.

7 Służyły temu w latach 2000-2004 m.in. cykle spotkań „Prezentacje – mistrzowie małych ojczyzn” czy też „Mazowsze – dziedzictwo i współczesność”, jak i oddzielne okolicznościowe spotkania. W początkach 2005 r. dokonano syntezy obu form, co zaowocowało zainauguowaniem *I Spotkań Mistrzów Małych Ojczyzn* (9-12 marca).

włączyć do ruchu naukowego zajmującego się istotnymi zagadnieniami współczesności (np. sprawa wizji Polski niepodległej, tożsamość kulturowa, upamiętnianie czynu niepodległościowego itp.)<sup>8</sup>. Większość wymienionych form działalności, oparta na wykorzystaniu własnego potencjału zbiorów i przygotowywanych wystawach, jak i rozwijanej współpracy z wieloma środowiskami społecznymi, skierowana jest do szkół – podstawowych, gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych. I chociaż nasze oferty kierujemy głównie do nauczycieli historii, to stale modyfikujemy nasze propozycje w ten sposób, by placówka była także coraz bardziej atrakcyjna dla nauczycieli języka polskiego, Wiedzy o Społeczeństwie oraz innych specjalności. Obecnie prowadzone są kursy doskonalenia zawodowego dla nauczycieli: 1) „Mazowsze – dziedzictwo i współczesność” (w wykładach i warsztatach uczestniczą nauczyciele realizujący w szkołach tzw. ścieżkę międzyprzedmiotową „Dziedzictwo kultury regionu”)<sup>9</sup> oraz 2) „Jaka Polska?”, w ramach którego nauczyciele historii i WOS uczestniczą w debatach toczonych przez wybitnych znawców najnowszej historii Polski. Do zwyczaju weszło już, iż średnio co najmniej raz w tygodniu odbywają się w naszym Muzeum cykliczne spotkania tematyczne, które mają charakter otwarty, ponadto udostępniane są sale muzealne na spotkania młodych historyków ze studenckich kół naukowych, członków stowarzyszeń i klubów kolekcjonerów, organizacji kombatanckich, towarzystw naukowych i społeczno-kulturalnych. Warto dodać, iż znakomita większość częstych uczestników spotkań muzealnych założyła sześć lat temu Koło Przyjaciół Muzeum Niepodległości (liczy blisko 700 członków), które działa pod przewodnictwem Zbigniewa Zielińskiego, pierwszego w dziejach III Rzeczypospolitej ministra-kierownika Urzędu ds. Komendantów i Osób Represjonowanych. Koło Przyjaciół niezależnie od uczestniczenia swoich członków w rozlicznych spotkaniach, promocjach czy sesjach, inicjuje nowe formy działania oraz wspomaga popularyzację działalności Muzeum.

Istotnym uzupełnieniem tych wszystkich działań są publikacje – po części własne, po części wspólnie opracowywane i wydawane z innymi muzeami, instytucjami nauki, kultury oraz stowarzyszeniami regionalnymi. Oprócz katalogów i informatorów wystaw, katalogów kolekcji własnych, nasza placówka szczyci się własnym czasopismem pt. „Niepodległość i Pamięć” wydawanym od 1994 r. Do tej pory ukazało się 21 numerów, w większej części tematycznych<sup>10</sup>. W ciągu 10 lat w „Niepodległości i Pamięci” swoje artykuły, szkice i opracowania zamieściło wielu wybitnych polskich historyków, dzieląc się z czytelnikami swoją wiedzą i ocenami wielu wydarzeń, w tym także dotąd słabo poznanych<sup>11</sup>. Na łamach pisma publikowane były wcześniej nieznan-

- 8 Przykładowo warto wymienić tematy kilku sesji organizowanych przy dużym udziale Muzeum Niepodległości w naszej siedzibie: „Warszawa. O czym mówią pomniki i kamienie” (2000), „Rola i miejsce ziemiaństwa w historii Polski pierwszej połowy XX wieku” (2000), „Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794-1920” (2001), „Rola rzek i twierdz w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. oraz kampanii wrześniowej 1939 r.” (2002); „Dziedzictwo kulturowe Mazowsza” (dwie części: 2001 i 2002), „Wizje programowe Polski niepodległej w przeszłości i teraźniejszości” (2002), „Stefan Żeromski 1864-1925. Życie i twórczość” (2003), „Tożsamość kulturowa regionu w warunkach integracji europejskiej – przykład Mazowsza” (2003), „Święto niepodległości – tradycja a współczesność” (2003), „Insurekcja kościuszkowska w dziejach i tradycji” (kwiecień 2004). Materiały z tych konferencji zostały w większości opublikowane w odrębnych tomach.
- 9 W sierpniu 2005 r. Muzeum Niepodległości zorganizowało po raz pierwszy Letnią Szkołę Regionalizmu dla nauczycieli województwa mazowieckiego. Inicjatywa uzyskała wsparcie finansowe Samorządu Województwa Mazowieckiego.
- 10 Refleksje związane z jubileuszem pisma patrz: A. Stawarz, *10-lecie „Niepodległości i Pamięci”*, „Niepodległość i Pamięć” nr 20: 2004, s. 5-7.
- 11 W 21 numerze „Niepodległości i Pamięci” zamieszczona została pełna bibliografia zawartości czasopisma od nr 1 do nr 20.

dokumenty i wspomnienia, opisy nowych kolekcji muzealnych, wiadomości kronikarskie (w tym związane z obchodami rocznicowymi), szersze informacje o bieżących pracach naszego muzeum, jak również muzeów z nami współpracujących. Stosunkowo niewielki nakład (zwykle 700-800 egz.) nie sprzyja co prawda osiąganiu zadowalających rezultatów w zakresie popularyzacji wiedzy, niemniej pismo ma swoich wiernych czytelników i jest pozytywnie oceniane przez środowiska bliskie naszej placówce. Mamy też nadzieję, że zainicjowana w 2003 r. nowa seria wydawnicza pod hasłem „Polska – dziedzictwo i przyszłość” także zainteresuje wielu czytelników i stanie się naszą następną, niejako firmową publikacją<sup>12</sup>.

Jedną z istotnych innowacji w działalności Muzeum Niepodległości jest wykazywanie coraz większej pomysłowości w aktywnym uczestniczeniu w procesie syntetyzowania i upowszechniania wiedzy o dziedzictwie narodowym. W szczególności zajmujemy się popularyzowaniem polskich tradycji i narodowej symboliki, od końca lat 90. XX w. placówka nasza bierze też coraz większy udział w procesie dokumentowania i upowszechniania wiedzy o dziedzictwie kulturowym regionu (Mazowsza). Odnoszenie się tylko i wyłącznie do faktów, wydarzeń czy myśli niepodległościowej bez uwzględnienia szerokiego kontekstu historyczno-kulturowego (w tym obyczajowego: tradycje sarmackie, dziedzictwo epoki Romantyzmu oraz czasów idei pracy organicznej i myśli pozytywistycznej, następnie kolejnych przemian i wpływów modernizacyjnych XX wieku) byłoby w tym wypadku poważnym mankamentem, uniemożliwiającym pełniejsze przedstawianie zarówno podstaw, jak i zmian określających naszą tożsamość narodową na przestrzeni ostatnich trzech stuleci. Stopniowo działania muzealne związane z tą problematyką poszerzane są o nowe wystawy („Kto Ty jesteś? Znaki polskiej tożsamości narodowej w latach 1794-1918”; „Kawalerowie Krzyża Niepodległości”, „Znaki państwa polskiego – herb, barwy, hymn”<sup>13</sup>), cykle spotkań dla publiczności („Polska – tradycje i symbole”), konferencje naukowe (tematyka: dziedzictwo kulturowe regionu; tożsamość kulturowa regionu w warunkach integracji europejskiej). Wielkie nadzieje pokładamy jednak przede wszystkim w organizowaniu konkursów dla młodzieży szkolnej (dla szkół trzech stopni: podstawowego, gimnazjalnego i ponad gimnazjalnego), które stwarzają płaszczyznę kształtowania zainteresowań dziedzictwem narodowej kultury oraz uświadamiają młodemu pokoleniu, jaką wielką wartością jest patriotyzm budowany od podstaw – począwszy od małej, najbliższej ojczyzny, jej tradycji historycznych (w tym niepodległościowych) i kulturowych. Dotychczasowe rezultaty tych konkursów (wiodącym jest konkurs „Mazowsze – tu jest mój dom”, realizowany od 6 lat; ponadto ostatnio zakończyliśmy III edycję konkursu „Niepodległa”)<sup>14</sup>, w których dzieci i młodzież przygotowują prace w kilku kategoriach (plastyka, formy literackie, albumy fotograficzne, turniej recytatorski, formy multimedialne itd.) mogą zarazem rozwijać swoje talenty i uczestniczyć w zdrowej rywalizacji, niekiedy też przewyżczając indywidualizm i tworząc dzieła zbiorowe (2-4 osobowe zespoły, w rekordowym przypadku w roku 2005 nad realizacją jednego projektu pracowało 17 uczniów!). Każdorazowo muzeum nasze nagrodzone i wyróżnione prace honoruje prezentacją wystawienniczą. W taki oto sposób, niezależnie od realizowanych wystaw i lekcji muzeal-

12 Do tej pory ukazały się dwie prace zbiorowe; jedna poświęcona została Stefanowi Żeromskiemu, druga Świętu Niepodległości. Następne planujemy na lata 2006-2007, będą one dotyczyły m.in. polskiej myśli politycznej XX w.

13 Wystawy te prezentowano w latach 2001-2004/2005, a towarzyszyły im bogato ilustrowane katalogi.

14 W roku 2005 zrealizowana też została specjalna edycja tego konkursu w gminie Gdów (woj. małopolskie); następnie też w województwie świętokrzyskim.



nych, umacniana jest więź muzeum ze szkołami, przy czym placówka nasza organizuje od kilku lat nie tylko spotkania informacyjne dla nauczycieli na początku każdego roku szkolnego, ale też wdraża program seminariów i warsztatów metodyki nauczania dziejów polskich dążeń wolnościowych oraz dziedzictwa narodowego, w tym w szczególności dziedzictwa kultury regionalnej. I chociaż nie obserwujemy jakiegoś nadzwyczaj licznego zainteresowania nauczycieli tą problematyką, to jednak starania i zaangażowanie coraz większej liczby pedagogów w przygotowywanie młodzieży do udziału w konkursach (wiemy też o coraz lepszych rezultatach podobnych konkursów organizowanych w skali ogólnopolskiej przez inne podmioty) napawać mogą ostrożnym optymizmem, zarazem dopingują nas do kontynuowania tego dzieła, jego uszlachetniania w formie i treści, a także nie zaniebywania możliwości wprowadzania innowacji. To wspaniałe wyzwanie dla współczesnego muzeum, oczywiście o ile chce ono być „żywym pomnikiem” wystawionym (i ciągle modyfikowanym) poprzednim pokoleniom Polaków zmagających się z trudnym losem, tworzących kulturowe dziedzictwo i kształtujących tożsamość narodową.

Obecnie jesteśmy nie tylko świadkami, ale i uczestnikami swoistych zmagania, niestety tylko pewnej części, środowisk naukowych i twórczych o to, by kultura była – wedle określenia prof. dr Andrzeja Tyszki – „kultem wartości” (w domyśle – wartości najcenniejszych dla dobrej kondycji narodu) oraz o zachowanie (w możliwie nie zubożonym stanie) i nie zagubienie tożsamości – malej ojczyzny, regionalnej, narodowej w świecie globalnych wyzwań i integracji europejskiej. Wiele wskazuje na to, iż państwa narodowe objęte wpływami korporacji ponadnarodowych oraz uczestniczące w procesach integracyjnych będą miały stopniowo ograniczoną suwerenność, zaś pod wpływem globalizacji ekonomicznej, pop-kulturowej, informatycznej będą zatracaly wiele istotnych cech tożsamości kulturowej. W zakończeniu swojej niedawno wydanej książki Barbara Jedynak tak określa obecny kierunek zmian: *W systemach otwartych nieobecność kultury wysokiej, dobrego obyczaju, szybko wypełniają „plomby”, amalgamaty obcych kultur, które mogą sprawiać wrażenie rzekomej edukacji wielokulturowej, dialogu kultur i demokracji. Długotrwała nieobecność wartościowych dzieł w kulturze własnej, obniżenie rangi obyczaju i języka, brak kontaktu z własną kulturą może zrodzić zjawisko konwersji, odejścia od polskiej kultury, a nawet narastania poczucia obcości we własnym kraju i miałości tradycji narodowej*<sup>15</sup>. W tym miejscu moglibyśmy odwołać się do bardzo wielu wybitnych Polaków, którzy od dawna formułowali „złote myśli” odnośnie powinności wszystkich odpowiedzialnych za losy ojczyzny naszych rodaków (m.in. Słowacki, Norwid, Piłsudski, Dmowski, Paderewski i in.)<sup>16</sup>.

Wydaje się jednak, iż można śmiało poprzestać na jednym prostym zdaniu, które popularyzowane było w społeczeństwie polskim w roku 1917, w związku z 100. rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki (a znalazło się m.in. na rewersie pocztówki patriotycznej z wizerunkiem Naczelnika) a tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości: „Przyszłość zdobywa, kto o nią walczy”. Można tę sentencję rozmaicie interpretować, natomiast w naszej sytuacji, gdy dostrzegamy wiele zagrożeń dla naszej tożsamości narodowej a część naszych rodaków odwraca się od przeszłości i nie ceni wartości duchowych, wielka odpowiedzialność spada nie tylko na twórców kultury, inteligencję, czy tzw. klasę polityczną, ale chyba przede wszystkim na szczęście jeszcze

15 B. Jedynak, *Dziedzictwo obyczaju narodowego Polaków. Pamięć i zapomnienie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 154.

16 Godne polecenia jest przede wszystkim opracowanie: *Dla dobra Rzeczypospolitej. Antologia myśli państwowej*. wybór i oprac. K. Budziło, J. Pruszyński, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1996.

dość liczne, najprawdziwsze mateczniki kultury narodowej. Są nimi, w moim przekonaniu przede wszystkim instytucje kultury oraz mocno rozgałęzione i wielorakie stowarzyszenia naukowe, społeczno-kulturalne, głównie skupione w coraz bardziej nowoczesnym ruchu regionalnym. I mottem codziennej, wręcz organicznej pracy u podstaw w tym dziele wydaje się być znów tylko jedno zdanie, jakże trafnie sformułowane na przełomie PRL i III Rzeczypospolitej (w sensie ideowym zbieżne z Kartą Regionalizmu Polskiego) przez prof. dr Józefa Szymańskiego: *Tracimy narodowość wtedy, gdy nie potrafimy rozpoznać i ustalić korzeni swojej tożsamości narodowej*<sup>17</sup>. Ale jeżeli nasza praca, także ta w Muzeum Niepodległości, ma mieć głębszy sens i perspektywę, to musimy – idąc za myślą wielu mądrych rodaków z przeszłości i teraźniejszości, jak i rozpoznając dobrze interes narodowy, poznawać wciąż własne dziedzictwo historyczno-kulturowe i określać jego miejsce w przeszłości i współczesności całej wspólnoty. Tylko w ten sposób, nie zaniedbując równoległych naszych starań i aspiracji awansu cywilizacyjno-materialnego, otworzymy sobie drogę ku lepszej przyszłości. Wiemy jednak, że działania w tym kierunku mają w Polsce swoich przeciwników, którzy nie zachowują się jednak całkowicie biernie czy wyczekująco – wykorzystują oni swoją pozycję i wpływy, by ten proces – z różnych powodów – zakłócać i blokować. Przykładów negowania polskości mamy na co dzień aż nadto, co gorsza mnożą się one w coraz bardziej opiniotwórczych mediach. Znaczna część lansowanych, jakże antypolskich (często nasz naród obrażających) opinii i poglądów nie spotyka się, niestety, z głośnym sprzeciwem naszej inteligencji. Na szczęście obserwujemy bardzo wiele działań pozytywnie wzmacniających działania na rzecz zachowania tożsamości, – ale o tym wie stosunkowo niewielu ludzi, bowiem informowanie o efektach pracy organicznej w małych odczynach, instytucjach kultury, ruchu regionalnym, towarzystwach naukowych i innych o charakterze kulturotwórczym jest mało atrakcyjne dla współczesnych mediów. Dobrymi, czytaj – dobrze się sprzedającymi, są na ogół tylko złe wieści. Sensacja, afera, prowokacja, katastrofa – tym się żywią w znacznej mierze współczesne media, częstokroć żerując na jakże tandetnym podglądactwie oraz ulegając wpływowi agresywnej reklamy na siłę wciskanych społeczeństwu gadżetów i rzekomych dóbr współczesnej cywilizacji. Super- i hipermarkety, ucieleśnione symbole globalizacji, dające poczucie wchodzenia w świat dobrobytu, zaczynają w skali masowej wypełniać wielu ludziom czas wolny. Zagubienie wielu naszych rodaków jest coraz większe i nie pozwala mieć chyba nadziei, iż przełom kulturowo-obyczajowy korzystny dla uzdrowienia duchowej kondycji narodu nastąpi w ciągu najbliższych dekad. Ale bez wytrwałej i przemyślanej pracy „pro publico bono” wszystkich dziś funkcjonujących (i może nawet wielu niezbędnych nowych, które trzeba powołać do życia) „żywych pomników” narodowych dziejów oraz „mateczników” tradycji i dziedzictwa polskiego nie spodziewajmy się, iż będzie nam dane osiągnąć rzeczywiście znaczącą rolę we współczesnym świecie (Europie), co więcej – pogrążymy demokrację i nie zdołamy zbudować społeczeństwa w pełni obywatelskiego (obecnie poruszamy się dość powszechnie w sferze mitologizacji tej rzeczywistości, zaklinalnia jej pobożnymi życzeniami przy jednoczesnym tolerowaniu sytuacji permanentnego utrzymywania wielu niesprawnych i mało przyjaznych obywatelom urzędów oraz nagminnego psucia prawa). Może więc warto – póki czas – zastanowić się głębiej nad przesłaniem, jakie wobec współczesnej cywilizacji zachodniej pozostawił Arnold Toynbee: *Nasza obecna sytuacja powinna uczyć nas pokory, a owo poczucie pokory powinno pobudzać nas do*

17 Cyt. za B. Jedynek, *Dziedzictwo obyczajowe...*, s. 154.

dążenia do godności, bez której nasze życie nie ma wartości i bez której nie może być szczęśliwe. Nie można osiągnąć ludzkiej godności w dziedzinie technologii, w której ludzie są tak sprawni. Można ją osiągnąć jedynie w dziedzinie etyki, a osiągnięcia etyczne mierzy się stopniem, w jakim naszymi czynami rządzą współczucie i miłość, nie zaś zachłanność i agresja<sup>18</sup>.

Jeżeli zatem godność ludzka jest wartością absolutną, to chyba najwyższy czas, by w warunkach wolności zdecydowanie zadbać o naszą tożsamość kulturową. Tylko ocalając i wzbogacając naszą tożsamość zachowamy podmiotowość, w przeciwnym razie przestaniemy się czuć ludźmi wolnymi, osłabiając poczucie wspólnoty narodowej<sup>19</sup>. I to jest wyzwanie, przed jakim niezmiennie stoi także i Muzeum Niepodległości. Mając za sobą zaledwie 15 lat działalności zdajemy sobie sprawę z niemałych już osiągnięć, jak i barier utrudniających rozszerzenie obszaru naszego oddziaływania (skromne finanse, brak większego zainteresowania problematyką historyczną ze strony mediów<sup>20</sup>, w tym głównie komercyjnych, słabnące zainteresowanie społeczeństwa instytucjami kultury wobec dynamicznego wzrostu dostępu do Internetu oraz lansowania często bardzo tandetnej i pozbawionej wartości duchowych czy intelektualnych pop-kultury). Niemniej wiemy, że tylko systematyczna, wytrwała, perspektywiczna i coraz bardziej innowacyjna działalność może przynieść w dłuższym przedziale czasu dobre wyniki. I wcale nie chodzi tu tylko o wspieranie procesu edukacji historycznej realizowanego w szkolnictwie na bazie gromadzonych, opracowywanych i popularyzowanych zbiorów. Sednem sprawy jest dalsze doskonalenie instytucji muzealnej, takiej jak Muzeum Niepodległości, by stała się ona jedynym w swoim rodzaju i charakterze uniwersytem nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego, pełniąc zarówno funkcję matecznika tradycji, jak i stale modernizującej się, otwartej placówki wychowania patriotycznego kolejnych pokoleń, co w konsekwencji winno skutkować coraz częstszym odrzucaniem przez Polaków wartości fałszywych. Obszar wychowania patriotycznego, – na co zwraca uwagę wielu autorów<sup>21</sup> – został w Polsce poważnie zaniedbany. Z pewnością straty społeczne będą trudne do odrobienia, co jednoznacznie ocenił nie tak dawno (tuż przed swoją śmiercią) jeden z najwybitniejszych działaczy ruchu niepodległościowego Stanisław „Orsza” Broniewski: *Pamiętać (...) należy, że każdy nowy „siew” na wychowawczym „rynku” daje plon dopiero za co najmniej 25 lat. Więc jest późno i z każdym*

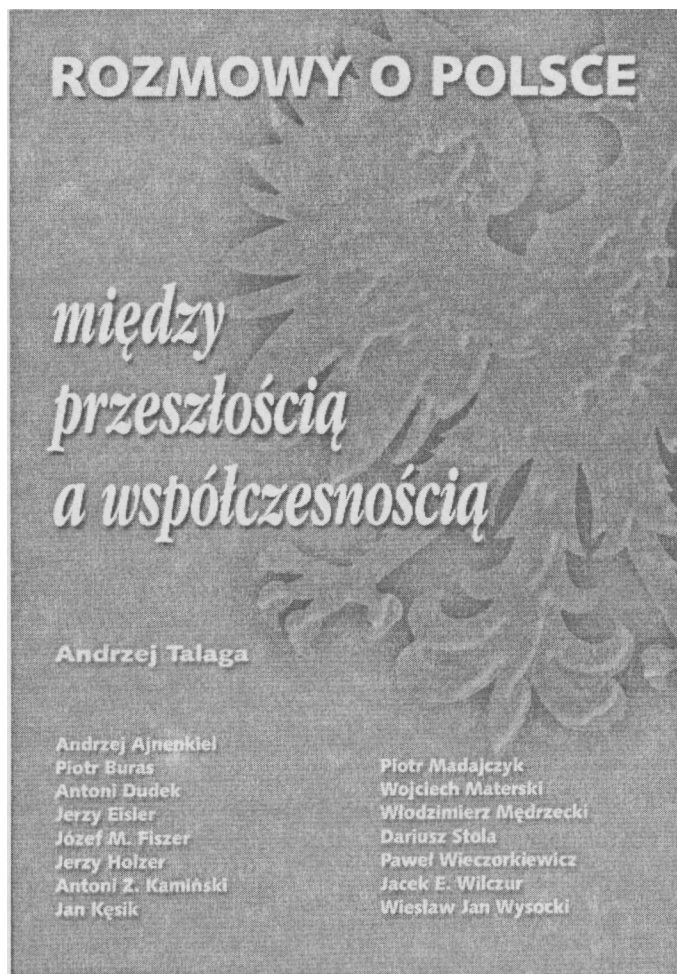
18 Ikeda, Toynbee, *Wybierz życie...*, s. 366.

19 Bardzo trafnie, w kategoriach uniwersalnych, określił to przed kilkunastu laty Andrzej Walicki w artykule pt. *Patriotyzm i sens historii. Uwagi sceptyka*, [w:] *Sens polskiej historii*, pod red. A. Ajnenkiela, J. Kuczyńskiego, A. Wohla, Warszawa 1990, s. 39: „(...) Prawo do tożsamości jest (...) prawem podstawowym i uniwersalnym, koniecznym warunkiem innych uniwersalnych wartości. Bez tożsamości nie ma wolności (...) Nie ma również godności ludzkiej (...)”. Takie ujęcie jest zasadniczo zgodne ze społeczną nauką Kościola, por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005; H. Skorowski, *Moja Europa? Refleksje...*, op. cit.

20 Praktycznie muzea znajdują się dziś na marginesie informacji medialnych: w programach telewizji publicznej brak jest szerszych relacji o wystawach (z wyjątkiem wystaw sztuki, którym można sponsorzy zdecydowali się przyznać środki na kampanie promocyjne), niektórym poświęca się od czasu do czasu „newsy”; w prasie codziennej dbającej o czytelnika nigdy nie zapomina się o pełnych programach TV oraz repertuarze kinowym, na dalszym miejscu sytuuje się repertuar teatralny, jeżeli jest jeszcze trochę miejsca, to czasami poświęca się je muzeom (też nie wszystkim). W dużej mierze poważne uchybienia w edukacji kulturalnej społeczeństwa oraz polityka faworyzująca rozrywkę, przyczyniają się do tego, że muzea w coraz większym stopniu mają w kulturze niemal „niszową” pozycję. Za wyjątkiem tych stosunkowo nielicznych muzeów, które powiązane są z najbardziej uczęszczanymi szlakami turystycznymi.

21 Por. m.in. *Patriotyzm polski. Jaki jest? Jaki winien być?* Pod red. A. Kozłowskiej, Warszawa 2001.

*dniem staje się coraz później*<sup>22</sup>. Muzeum Niepodległości to zadanie – wiernego i wytrwałego służenia niepodległości i polskości – z dumą podjęło i, żywiąc takie przekonanie, będzie je nadal skutecznie i konsekwentnie realizować.



---

22 S. Broniewski, *Patriotyzm i tożsamość*, [w:] *Patriotyzm polski...*, s. 124.